

# Lipeli, N

Bierze n&#380;, tek kole&#347; bierze n&#380; wychod  
Bierze &#322;om, ten kole&#347; bierze &#322;om wychodzi noc&#261; posia  
Mocno tan tak bardzo mocno tak zagryza wargi, a&#380; leci krew.  
Pierwszy raz to jego pierwszy raz zamyka oczy mu rzeka &#322;ez.  
Bierze sznur ten kole&#347; bierze sznur wychodzi noc&#261; szuka&#263; pnia.  
Pierwszy raz to by&#322; ostatni raz za ka&#380;dy cios odebra&#322; dwa.  
I zdaj&#281; sobie spraw&#281;, &#380;e tak blisko jest do dna.  
I coraz bardziej ton&#261;.  
I zdaj&#281; sobie spraw&#281;, &#380;e wystarczy jeden cios.  
By zabi&#263; siebie w sobie  
Furia, gniew  
Zbrodnia  
Noce i dnie  
Zdrada, kras.